

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu

PPS

Rok II

Łódź, sobota 27 kwietnia 1946 r.

Nr 115 (182)

X-ta sesja Krajowej Rady Narodowej

Referendum ludowe sądem narodu polskiego Expose Premiera tow. Osóbki-Morawskiego

WARSZAWA (PAP). Sala obrad Krajowej Rady Narodowej, wkrótce po godz. 9-ej rano zaczyna zapelniać się posłami, przybyłymi na obrady 10ej sesji. Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut otwiera obrady następującym przemówieniem:

„Wysoka Rado! Po raz dziesiąty od chwili swego powstania zbiera się dzisiaj Krajowa Rada Narodowa, aby wpisać nowy rozdział w historii demokratycznego odrodzenia naszego narodu. Obecna 10-ta sesja, zwołana została dla podjęcia decyzji nie mniej doniosłych. Rozstrzygnie ona sprawę odwołania się do narodu w najbardziej podstawowych i zasadniczych zagadnieniach ustrojowych i konstytucyjnych, których tymczasowe decyzje powzięła Wysoka Rada na swych poprzednich sesjach. W ten sposób zostanie zamknięty pewien okres prac naszego parlamentu, okres stanowiący o zmierznięciu i odrodzeniu naszej Ojczyzny. Jestem przekonany, że do zadań stojących przed sesją obecną Wysoka Rada odniesie się z tą samą największą my-

ślą i troską, z tym samym serdecznym wycuciem potrzeb i losów dziejowych naszego narodu, jakie towarzyszyły jej obradom we wszystkich sesjach poprzednich.

Po przyjęciu porządku dziennego i powołaniu sekretarzy Izba przystąpiła do pierwszego punktu obrad — odwołania i przyjęcia nowych posłów. Przewodniczący prezydent Bierut odczytuje listę nowych posłów KRN na miejsce odwołanych. Z ramienia PPR wchodzi do Izby trzech posłów: Dobrowolski Henryk, Mazur Franciszek i Szot Stanisław. Z ramienia PPS poseł Gross Stanisław. Z ramienia rad narodowych wojewódzkich Formas Franciszek i Sacilowski Wacław (Białystok), Cendrowski Stefan, Kalinowski Ryszard i Korolewicz-Wilamowski Bohdan (Olsztyn) oraz Wojcik Władysław (Kraków). Z kolei następuje akt zaprzysiężenia nowych posłów, po którym KRN przechodzi do drugiego punktu obrad do expose Premiera tow. Osóbki-Morawskiego.

pozostawily jeszcze swój głęboki ślad i nie wszyscy obywatele wrócili do normalnego życia. Musimy jak najrychlej zlikwidować pozostałe jeszcze bandy rabusiów kryminalnych i bandy przestępców politycznych. Nasze dzielne organy bezpieczeństwa i pomagające im wojsko, dużo już zdziałały na tym polu, ze wspomnę choćby zlikwidowanie kierowników WNI i NSZ. W likwidacji są też bandy ukraińskich faszystów.

Zwolony skutki okupacji

Nasza milicja usprawnia swą działalność w wykrywaniu przestępstw kryminalnych. Ochotnicza Rezerwa Milicji, zorganizowana społecznym sposobem, będzie dalszym krokiem na drodze podniesienia naszego stanu bezpieczeństwa. Ale do walki z atną sferą moralną, sprzyjającą działaniu band i zbrodni musi wystąpić zgodnie cały naród. Twórcy ideologii rasizmu i nienawiści stoją dziś oskarżeni przed sądem w Norymberdze, ale ich pojętni uczniowie z NSZ mordują dalej resztki Żydów w naszym kraju. Rząd wydał dekret uznający za ciężkie przestępstwo praktykowanie lub podjudzanie do nienawiści rasowej, czy wyznaniowej i przewidując cy surowe kary za te przestępstwa.

Wystąpiliśmy ostro przeciwko spekulantom i spekulacji. Do więzień i obozów pracy poszło już i pójdzie jeszcze wielu szabrowników i spekulantów (oklaski). Działalność komisji specjalnej rzucia postrach na spekulantów i sadzę, że zahamuje ich zbrodniczą działalność. Komisja nie oszczędza nikogo — odwrotnie — im kto wyżej postawiony, tym surowsza dotknęła go kara (oklaski). Wielką przeszkodą na drodze odbudowy całości naszego kraju jest nie zwykle trudna sytuacja, uprawiająca. Złożyło się na to wiele ważnych powodów — takie, jak obrzytnie zniszczenie przyfrontowe, wyniszczenie pogłowa bydła i koni, brak nawozów, braki w ziarnie do siewu, wędrowni repatriacyjni. Dużą pomocą jest dla nas w tej niezmiernie ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej pomoc UNRRA. Żalować tylko należy, że skromny, jak na nasze potrzeby, plan dostaw, niegdy bądź opóźniamy bądź też, co gorsza ograniczamy. Muszę tu wspomnieć też o szlachetnym akcie Związku Radzieckiego, który nam odstąpił 200 tysięcy ton zboża, dzięki któremu możemy przetrwać najcięższe dni i przeznaczyć część tego ziarna do siewu (burzliwe oklaski).

Rząd robi wszystko, by zebrać nałożone kontyngenty oraz aby możliwie sprawiedliwie rozdzielić je wśród ludności.

Przemysł, transport, odbudowa

Odbudowa naszego przemysłu postępuje stale naprzód. Było to możliwe wskutek przejęcia przez państwo kluczowych gałęzi przemysłu oraz wielkiej ofiarności klasy robotniczej. Ten wspaniały stosunek do własnych warsztatów pracy kazał różnym załogom fabrycznym śledzić za wywozonymi kiedyś maszynami przez wroga — a po uwolnieniu kraju czynić starania o odzyskanie tych maszyn. W ten sposób odzyskaliśmy

wiele maszyn i urządzeń fabrycznych.

Zasadniczym osiągnięciem pierwszego roku odbudowy kraju jest przywrócenie mu jego stolicy.

Warszawa spełnia dzisiaj wszystkie podstawowe funkcje stolicy, będąc rzeczywistym ośrodkiem dyspozycyjnym kraju.

Zagospodarowanie Ziemi Zachodnich to wielkie zagadnienie. Powołaniem specjalnego Ministerstwa Ziemi Odzyskanych rząd zaakcentował wagę zagospodarowania Ziemi Zachodnich. Ostatnio wysiedliliśmy około 280 tys. Niemców. Na Ziemiach Odzyskanych znajduje się już przeszło 3 miliony Polaków. O ileż łatwiej i przedziej nastąpiłoby zaludnienie i zagospodarowanie tych ziem, gdyby wrogie sily emigracyjne i obce nie przeszkadzały w repatriacji naszych rodaków, których działania wojenne rozdzieliły na obcą ziemię.

Myśmy nieraz już nawoływali żołnierzy i wszystkich uczelnych emigrantów Polaków do szybkiego powrotu do kraju, gdzie czeka ich serdeczne przyjęcie ich rodzin całego narodu i twarda, ale uczciwa praca dla Polski (oklaski). Jeszcze raz kozytając z okazji wzywam wszystkich uczelnych rodaków do szybkiego powrotu do kraju.

Dziedzina opieki i ubezpieczeń społecznych należy do tych, które wymagają od państwa wielkiego wysiłku. Odbudowa i sierot, 1,5 miliona ludności doszczętnie zniszczonego przyczółka, duża jeszcze ilość warszawiaków bez domu i zajęcia, itp. problemy i obciążenia. Budżet na ten cel stale wzrasta, lecz nie może dostatecznie zaspokoić wszystkich palących potrzeb.

W bilansie osiągnięć Rządu sprawa Wojska Polskiego zajmuje jedno z czołowych miejsc. Nasze odrodzone Wojsko Polskie krzepnie i teże nie dzięki nadmiernej rozbudowie, lecz dzięki szczerze i konsekwentnie przeprowadzonej demokracji (oklaski). W okresie sprawozdawczym najtrudniejszym zagadnieniem była powojenna demobilizacja, która, jak wiemy z doświadczenia zawsze przeistacza się w kry-

zys demobilizacyjny. Myśmy w Polsce uniknęli kryzysu demobilizacyjnego.

O wiele troniejsze formy przybrała demobilizacja oddziałów polskich zagranicą, nie brak bowiem na świecie ludzi, pragnących spekulować krwią polskiego żołnierza. Dlatego też powrót z tamtej armii żołnierzy do kraju odbywa się bardzo powoli i nawet bez tej broni, którą walczyli na frontach.

Natomiast ci Andersowcy którzy przeszli konspiracyjnie przez granicę dla mordów skrytobójczych wyposażeni zostali przez Andersa w pierwszorzędna angielską broń automatyczną.

Oczywiście Wojsko Polskie zmuszone zostało podjąć walkę z tym bandytyzmem politycznym.

W swej walce przeciwko bandytmowi politycznemu żołnierz polski spełnia swe ciężkie zadanie tak samo chlubnie, jak wobec najeźdźcy niemieckiego. W zablokowanym fašyżmie banderowsko - eneszetowski widzi tego samego wroga, choć ciał w imnej postaci, z którym walczył rok temu na froncie.

Największa troska poświęcona aprowizacji

Z UNRRA mamy otrzymać dostaw na sumę 471 milionów dolarów, w tym żywności na 167 milionów, odzieży i obuwia na 82 miliony.

W dziedzinie rolnictwa mamy obojętnej dalszej pracy nad pogłębieniem reformy rolnej rozparcelować ca. 300.000 ha gruntów do miedawna państwowych oraz rozpocząć parcelowanie na ziemiach zachodnich. Stworziliśmy centralny zarząd majątków państwowych dla usprawnienia administracji i podniesienia rentowności. Mamy przeprowadzić prace odwadniająco na terenie Żuław Gdańskich (około 90 tys. ha). Wielką troską napawa nas akcja siewna, z do tychczasowych wyników której nie jesteśmy zadowoleni. Na akcję siewną przeznaczyliśmy poważne kredyty budżetowe i pozabudżetowe.

Naród sam się wypowie

Obywatele posłowie Wysłuchaliście naszego sprawozdania, w którym szczerze przedstawiliśmy wam osiągnięcia, braki i zamierzenia rządu. Wierzę, że ocenicie je pozytywnie.

Mamy czyste sumienie, żeśmy do wszystkich ludzi dobrej woli wyciągnęli rękę do zgody, żeśmy pragnęli jaknajpełniejszej jedności narodu.

Pragniemy jaknajgorzej dać wyraz woli narodu i jego praw suwerennych w pięcioprymiłkowych wyborach do sejmiku ustawodawczego z udziałem wszystkich demokratycznych i niesfaszystowskich grupowań politycznych (burzliwe oklaski). W tym dążeniu jesteśmy całkowicie zgodni z uchwałami w Jałowie i Poczdamie. To też wybory do sejmiku ustawodawczego odbędą się jeszcze na jesieni tego roku, zaś referendum w czerwcu będzie aktem wstępnym do tych wyborów.

W trosce o prawdziwie wolne i nie fałszowane wybory, w trosce o zabezpieczenie zdobytych swobód demokratycznych, zaproponowaliśmy blok wyborczy stronnictw demokratycznych, aby uniknąć zagrożenia walk politycznych w Polsce.

Ody tylko znikną zatruwe opary wojenne, gdy wykarczowane będą ośrodki antydemokratyczne, żerujące na trudnościach powojennych, nikt z nas nie będzie obstawał przy wyborach na zablokowaną listę. Dziś jednak musimy ostrzec przed demagogią tych, którzy usiłują łączyć udział w rządzie z blokowaniem się w praktyce z nielegalnym, reakcyjnym podziemiem. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Pragniemy, aby naród w głosowaniu ludowym nakreślił ramy prac przyszłego sejmiku, wypowiadając się w sprawach najistotniejszych. Mamy najgłębsze przeświadczenie, że naród w obrzynie swej większości stoi poza nawias wrogów demokracji i burzycieli jedności i zarówno w referendum jak i w przyszłych wyborach udzieli całkowitego poparcia obozowi demokracji. (Burzliwe, niemilkające oklaski). W tej myśli zgłaszam projekt ustawy o głosowaniu ludowym.

Osiągnięcia i plany na przyszłość

Wysoka Izbo! Obecna sesja Krajowej Rady Nar. zwołana została głównie w tym celu, aby uchwalić ustawę o Referendum Ludowym, które ma wnieść do naszego życia nowy doniosły ład. Referendum ma zadecydować, czy w przyszłych wyborach do sejmiku konstytucyjnego mamy wybierać jedną, czy też dwie izby. W Polsce zawsze dotąd postępowały lewicowe partie opowiadały się za utrojem jednoizbowym.

Drugie pytanie dotyczy będzie zagadnienia, czy dokonane w Polsce dwie reformy społeczno - gospodarcze mają być zagarantowane w przyszłej konstytucji i stać się jej podwaliną.

Trzecie pytanie dotyczy również zagadnienia wielkiej wagi, mającego dla bytu, sily i przyszłości Polski de-

cydujące znaczenie. Naród cały ma się wypowiedzieć w sprawie naszej zachodniej granicy na Nysie, Odrze i Bałtyku. To pytanie łączy się logicznie z całokształtem naszej polityki zagranicznej.

Nasze granice zachodnie są dorobkiem polityki zagranicznej PKWN, Rządu Tymczasowego i Rządu Jedności Narodowej i utrzymane i utrwalone być mogą tylko przy konsekwentnie prowadzonej takiej a nie innej, polityce zagranicznej Polski.

Wszystkim dziś w Polsce dobrze wiadomo, jak wielki wpływ na fakt ustalenia naszej granicy na Nysie, Odrze i Bałtyku wywarł Związek Radziecki, a uczynić to mógł jedynie w procesie rozwoju naszych przyjaźnych polsko - sowieckich stosunków politycznych.

Pragniemy przyjaźni ze wszystkimi

Przyjaźń polsko - radziecka, uszczelniona uroczystym paktem, które go rocznicę obchodziliśmy w tym miesiącu, musi pozostać nadal kamieniem węgielnym polskiej polityki za graniczną wogóle. (oklaski).

Drugim aspektem w naszej polityce zagranicznej to montowanie przyjaźnych stosunków z narodami słowiańskimi. Wynikiem tej polityki jest pakt przyjaźni i pomocy wzajemnej z Jugoslawią. (oklaski). Wierzymy również w pozytywne uregulowanie stosunków polsko - czechosłowackich.

Dążymy do eliminowania wpływów niemieckich ze wszystkich państw Europy i do budowania wraz z innymi potężnego wału obrony przeciwko imperialistycznym Niemcom. Zabiegamy o przyjaźń i współpracę z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi, które dziś — wraz ze Związkiem Radzieckim — decydują głównie o kształtowaniu się stosunków na świecie wogóle. Od tych trzech mocarstw, które zdolne są nam pomóc w gospodarczej

odbudowie kraju pomocy tej pragniemy i oczekujemy.

Pragniemy i dążymy do tradycyjnej przyjaźni z Francją, z którą jednakowo jesteśmy zainteresowani, aby nie doświadczyć więcej niemiłych skutków ze strony agresywnych i imperialistycznych Niemiec.

Rozwijamy też coraz lepiej nasze stosunki gospodarcze z krajami skandynawskimi, a zwłaszcza ze Szwecją. Do nowych, bardzo pozytywnych faktów należy zaliczyć także nasz ostatni układ gospodarczy ze Szwajcarią. W referendum ludowym odpowiadając na trzecie pytanie Tak, naród wypowie się jednocześnie na naszą nową, a tak korzystną dla Polski politykę zagraniczną.

Okrutny okupant zakrawał jadem swej ideologii i stworzonymi warunkami zdrowie moralne i dusze naszego narodu. Każdy z nas patrzył co dziecko, jaką niską cenę miały odwieczne założenia moralne, jak depłano człowieka i człowieczeństwo.

I choć warunki się zmieniły skutki złowrożej i tragicznej przeszłości

1 MAJA BĘDZIE DOWODEM

ze proletariat stoi na straży granic Polski na Odrze i Nysie

Pomyślne wiadomości z Paryża

zwiasniają jedność wśród wielkich mocarstw

Porozumienie w sprawie Włoch już osiągnięto

PARYŻ (PAP). W ostatniej chwili nadeszła wiadomość, że w sprawie kilku zagadnień, dotyczących traktatu z Włochami, osiągnięto już porozumienie. Omawia się obecnie sprawę granic, odszkodowania i podziału floty włoskiej. Należy się spodziewać, że największą trudnością następcza problem b. kolonii włoskich. W szczególności sprawa Trypolitanii i Dodekanazu wywoła ożywioną dyskusję. Również problem Triestu jest jeszcze otwarty. Wiadomość o tym, że Triest ma być pozostawiony Włochom, została urzędowo zdementowana. Zdania członków Komisji Międzynarodowej w sprawie Triestu i Krainy Julijskiej są podzielone, lecz wszyscy jednomyślnie uznali, że port w Triescie winien być umiędzynarodowiony.

PARYŻ (AFP). W piątek o godz. 13-ej Feliks Gouin, premier rządu francuskiego przyjmował śniadaniem

szefów delegacji zagranicznych. Śniadanie odbyło się w Sali Zbrojeń Prezydium Rady Ministrów. Ustawiony w podłogę stół przybrany był koszami wspaniałych tulipanów. Dekoracja sali utrzymana była w kolorze czerwonym. Premier Gouin siedział w środku stołu mając po prawej stronie min. Stanów Zjednoczonych Byrnesa i min. ZSRR Molotowa, po lewej min. Bevina i Vincentego Auriole. W śniadaniu wzięło udział 45 osób.

RZYM. — Rząd włoski złożył konferencji czterech ministrów w Paryżu kontememoriał zbijający punkt po punkcie memoriał jugosłowiański w sprawie Wenecji Julijskiej.

PARYŻ (PAP). Wydano oficjalny komunikat o pierwszym posiedzeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w Paryżu. Jak komunikuje francuskie ministerstwo

spraw zagranicznych, ministrowie, którzy otrzymali polecenie opracowania traktatów pokojowych z państwami europejskimi, zebrał się o godz. 17 w pałacu luksemburskim. Przewodził francuski minister spraw zagranicznych Bidault, jako przedstawiciel państwa zapraszającego. Powitał on ministrów Byrnesa, Molotowa i Bevina, którzy krótko odpowiedzieli na przemówienie inauguracyjne ministra Bidault.

Następnie konferencja zatwierdziła procedurę, według której odbywać się będą posiedzenia konferencji.

PARYŻ (PAP). Korespondent PAP donosi, że w kołach zbliżonych do konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki panuje optymizm wywołany wiadomością, że uzgodniono na pierwszym posiedzeniu, iż wszyscy członkowie konferencji będą brali udział w posiedzeniach i dyskusjach. Dzięki temu przedstawiciel Francji weźmie udział w rozmowach, dotyczących wszystkich państw europejskich, nie zaś tylko Niemiec i Włoch, zaś Amerykanie będą obecni w czasie dyskusji w sprawie Finlandii, choć Stany Zjednoczone nie były z tym państwem w stanie wojny. Pozwoli

to na rozważenie poszczególnych traktatów pokojowych jako części ogólnego planu europejskiego, nie zaś jako zagadnień, które należy rozpatrzyć kolejno jedno po drugim.

Z walki z głodem

LONDYN (DRN). Gabinet angielski będzie w tym tygodniu rozważał kwestię zmniejszenia racji chlebowych. Waga bochenka chleba będzie zmniejszona o ćwierć funta. Również produkcja piwa będzie ograniczona o 15%.

RZYM (AFP). Na otwarciu zjazdu demokratów chrześcijańskich de Gasperi oświadczył, że racja chleba we Włoszech nie będzie zmniejszona.

Europejski oddział ONZ

Wniosek USA na konferencji paryskiej

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz stanu USA Byrnes zamierza przedstawić na konferencji ministrów spraw zagranicznych w Paryżu plan utworzenia europejskiego oddziału ONZ w Genewie. Zadaniem oddziału byłoby „sfederalizowanie” systemu gospodarczego Europy. Projekt został opracowany przez grupę rzeczoznawców amerykańskiego ministerstwa spraw zagranicznych i cieszy się poparciem szeregu wybitnych polityków USA.

Plan przewiduje utworzenie komisji przedstawicieli rady gospodarczo-społecznej narodów zjednoczonych jako pierwszy krok dla planowego zorganizowania życia gospodarczego w Europie. Komisja ta posiadałaby oddziały zajmujące się dziedziną opatu, handlu, przemysłu, tra-

transportu i aprowizacji. Komisja przejęłaby również agendy organizacji europejskiej do spraw węgla, nadzwyczajnej komisji ekonomicznej dla spraw europejskich, centralnej organizacji transportu wewnętrznego oraz szeregu organizacji aprowizacyjnych.

Ekshumacja zwłok

łow. Niedzielnikowskiego

WARSZAWA (SAP). W trzecim dniu ekshumacji straconych w dniu 20—21 czerwca 1940 r. na Palmirach zidentyfikowano zwłoki śp. Mieczysława Niedzielnikowskiego, wybitnego działacza socjalistycznego i nacelnego redaktora Robotnika. Blizsze szczegóły podamy w dzisiejszym opisie, handlu, przemysłu, tra-

Motywy i uzasadnienia

W wyniku obrad obecnej sesji Krajowej Rady Narodowej zapadną uchwały w sprawie referendum ludowego, w którym Naród da stanowczą i wyraźną odpowiedź na szereg zagadnień zasadniczych, decydujących o obliczu odrodzonego kraju. Pytania, które otrzyma obywatel sformułowane będą jasno, od odpowiedzi na nie zależy będzie nie tylko przyszły rozwój wypadków, odpowiedź ta musi równocześnie być potwierdzeniem faktu, że przynajmniej większość naszego kraju jest w poglądach swoich szczerze demokratyczna, i że obce są nam wszelkie wsteczne tendencje za które klasa robotnicza Polski płaciła tak ciężki rachunek w okresie rządzenia krajem przez klikę sanacyjną, a następnie w latach okupacji spowodowanej wojną na skutek naszej fatalnej polityki zagranicznej.

Można stwierdzić śmiało, że najważniejszymi czynnikami które przyczyniły się do ustanowienia władzy faszystowskiej w Polsce były: brak reprezentacji parlamentarnej najszerszych rzesz ludowych pozbawionych praw wyborczych, brak wobec tego możliwości oddziaływania na rządy w kraju, decydujący wpływ atrykantów i chszarników ziemskich, oraz nieszczęsna, szkodliwa i przewrotna polityka zagraniczna, opierająca się na sojuszu z faszystwem hitlerowskim. To wszystko złożyło się w pierwszym rzędzie na to, że klasa robotnicza musiała walczyć o swoje prawa przelewając w szeregu demonstracjach krew na brukach miast polskich, takież polityce zawdzięczaliśmy bezrobocie i nędzę wówczas, kiedy nie było zniszczeń wojennych a wszystko tętniało normalnym życiem, to wreszcie przyniosło nam w konsekwencji pamiętany wrzesień w którym sprawy nieszczęścia narodowego zwrócił kierownice swych samochodów w stronę szosy zaleszczyckiej...

Ponieważ są to jeszcze fakty zbyt bliskie, ponieważ za to są płaciliśmy krew w najdosłowniejszym znaczeniu — nie potrzebujemy szukać uzasadnień, dlaczego na postawione pytania odpowiadać będziemy twierdząc.

Chcemy jednoznacznej reprezentacji parlamentarnej wybranej w powszechnym tajnym i proporcjonalnym głosowaniu, chcemy aby wola wybrańców ludowych nie mogła być poprawiana albo dyskutowana przez senat, Izbę wyższą, która zawsze przypomina nam instytucje panów wyższej kategorii uzurpukującej sobie prawo osłabiania albo wręcz wypaczania wszystkich zdrowych projektów ustaw i rozporządzeń proponowanych przez ludzi cieszących się zaufaniem głosujących na nich wyborców.

Nie chcemy powrotu widma fabrykantów zaprzeczających swoją zachłannością i kapitałem naszą suwerenność gospodarczą, nie mamy prawa wydawać w ręce przypadkowych, rodzimych czy obcych kapitalistów prawa życia i pracy robotnika polskiego który w ostatnich, śmiertelnych zapasach z faszystwem złożył tyle dowodów miłości i przywiązania do Ojczyzny, zlikwidowanie dworów szlacheckich i ziemiańskich pałaców tuczających się krzywdą ludu wiejskiego było wiekopomnym aktem naprawiającym krzywdę chłopu, dlatego głosem swoim domagać się będziemy utrwalenia tego historycznego dorobku polskiego postępu i sprawiedliwości społecznej.

Opierając się na rozumie politycznym, na interesie swego kraju na zdobytych w walce granicach zachodnich, doświadczeni ciężko wiecznie żywym i niebezpiecznym imperializmem germańskim zagrażającym nie tylko wolności ale i istnieniu naszego Narodu — opowiemy się za słuszną polityką sojuszu ze Związkiem Radzieckim, wszystkimi narodami słowiańskimi i demokracjami świata, w takiej polityce widząc gwarancję naszego bytu, całości suwerenności i rozwoju.

To są motywy i uzasadnienia, które każą każdemu uczciwemu obywatelowi Rzeczypospolitej, bez względu na jego przynależność partyjną, każdemu demokratcie i człowiekowi postępu zrobić uczciwy użytek ze swoich praw obywatelskich i głosem swoim zadokumentować przywiązanie do zasad demokratycznych jako podstaw rządzenia odrodzonym krajem.

ARTUR KARACZEWSKI

Problem Hiszpanii gen. Franco oddany pod rozważenie podkomisji

NOWY JORK (UP). — Australia, Francja i Polska przedłożyły wspólną uchwałę Radzie Bezpieczeństwa, w której wyrażając potępienie dla rządu gen. Franco, zwracają się o utworzenie komisji pięciu członków dla zbadania sytuacji w Hiszpanii.

NOWY Jork (PAP). Na posiedzeniu, trwającym zaledwie 12 minut, członkowie Rady Bezpieczeństwa uchwaliли jednogłośnie rezolucję, zalecającą specjalnej komisji zbadanie, czy reżim generała Franco zagraża pokojowi i bezpieczeństwu. Tekst rezolucji brzmi:

Rada Bezpieczeństwa mając na uwadze poprzednie potępienie reżimu generała Franco przez samą Radę Bezpieczeństwa oraz rezolucję, dotyczącą Hiszpanii, które zostały powzięte na konferencji w San Francisco i uchwalone przez zgromadzenie ogólne, jak również mając na względzie poglądy wyrażone przez członka Rady Bezpieczeństwa w sprawie reżimu generała Franco, postanawia przeprowadzać badania w celu stwierdzenia, czy sytuacja w Hiszpanii wywołuje tarcia międzynarodowe i zagraża międzynarodowemu pokojowi i bezpieczeństwu.

Jeżeli powyższe okoliczności zostaną stwierdzone, rada postanowi, jakie kroki powinny podjąć narody zjednoczone w tej sprawie.

W tym celu Rada Bezpieczeństwa wyznacza specjalną podkomisję, złożo-

ną z 5 jej członków, i poleca tej komisji zbadać oświadczenia, dotyczące Hiszpanii, złożone w Radzie Bezpieczeństwa, zebrać dalsze oświadczenia i dokumenty oraz przeprowadzić wszelkie badania, jakie komisja będzie uważała za wskazane.

Komisja powinna złożyć w możliwie najkrótszym czasie sprawozdanie w tej sprawie Radzie Bezpieczeństwa. Rezolucja została złożona przez delegata Australii po uzgodnieniu jej tekstu z delegatami Polski i Francji.

Belgia i Holandia

pragną zabrać głos w sprawie Niemiec

PARYŻ (PAP). W paryskich kołach politycznych utrzymuje się, iż Bevin sprzeciwia się postawieniu na porządku dziennym sprawy granic zachodnich Niemiec z tego powodu, że propozycje francuskie dotyczą jedynie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Belgijski minister spraw zagranicznych Spaak zło-

żył oświadczenie, w którym podkreśla, że Belgia, Holandia i Luksemburg domagają się udziału w naradach dotyczących przyszłości Niemiec. Koła brytyjskie uważają więc za wskazane odbycie konsultacji w sprawie przyszłości Niemiec z innymi sojusznikami.

Nowe akty terroru w Palestynie

TEL AVIV (PAP). Między Tel Avivem a Jaffą w nocy ze środy na czwartek 40 uzbrojonych Żydów dokonało napadu na posterunek policyjny. 6 brytyjskich żołnierzy i jeden policjant brytyjski zostali zabici. Terrorystom żydowskim udało się również wtargnąć do parku samochodowego 6 brytyjskiej dywizji lotniczej w Tel Avivie. Policja i

wojsko odparły atak, jednakże terrorysty ukryli się, korzystając z ciemności.

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Tel Avivu, że w czasie napadu terrorystycznego na koszarę 6 dywizji lotniczej 2 żołnierze brytyjscy zostali zamordowani przez terrorystów żydowskich, gdy leżeli w łóżkach. Przewodniczący światowej organizacji syjonistycznej dr Chaim Weismann, narodowa rada żydowska oraz agencja żydowska wydały oświadczenie, ostro potępiając zamach na żołnierzy brytyjskich.

Zainteresowanie Rumunii konferencją 4-rech

Komu przynadnie Transylwania?

BUKARESZT (AFP). Uwaga kół politycznych skierowana jest na konferencję paryską. Wszystkie sfery zarówno rządowe jak opozycyjne zgodnie uważają, że Rumunia jest bezpośrednio zainteresowana w obradach konferencji. Pismo demokratów chłopskich „Aurora” w związku z pogłoskami o projektowanych zmianach granic zachodnich zwraca uwagę, że Węgry, które do ostatniej chwili były po stronie Hitlera,

są popierane przez niektóre koła anglo-amerykańskie. Zarówno ze względów historycznych, jak ekonomicznych Transylwania związana jest z Rumunią i granica powinna opierać się o rzekę Ciszę, która w ten sposób stanowiłaby granicę naturalną państwa. Wszelkie okrojone granic byłyby żywą raną na ciele narodu i stałyby się nieustannym źródłem niezadowolenia i zamętu.

Libia popiera Egipt

przeciw Anglii

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że libijskie ministerstwo spraw zagranicznych wystosowało notę do rządu brytyjskiego popierającą żądania egipskie. Zgodnie z decyzją, powziętą przez Radę Ligi Arabskiej każdy członek Ligi przysię notę podobnej treści.

**Powrót delegacji
CKW PPS**

Z kongresu włoskich socjalistów

WARSZAWA (SAP). Do Warszawy wczoraj przybyli samolotem delegaci CKW PPS, którzy brali udział w Kongresie włoskich socjalistów w Rzymie, a mianowicie: tow. wiceminister Mantel i tow. Dobrowolski — sekretarz TUR Delegacji po obradach w Rzymie udali się do Paryża, dla zapoznania się z rozwojem ruchu socjalistycznego wśród Polaków we Francji.

Tow. wiceminister Mantel i tow. Dobrowolski wrócili samolotem z Paryża wraz z delegatami KCZZ na Kongres Generalnej Konfederacji Pracy.

**Wydatki planu inwestycyjnego znajdą pokrycie
w Premiowej Pożyczce Odbudowy kraju**

Na X sesji K.R.N., oprócz zagadnienia budżetu, mają być rozpatrywane również zagadnienia: inwestycji i referendum.

Plan inwestycyjny, dziewięćmiesięczny, który zreferuje przewodniczący Komitetu Ekonomicznego budzi powszechne zainteresowanie, choćby z tego względu, że nasz majątek narodowy i społeczny w porównaniu ze stanem z 1939 r. stopniał nieomal w 1/10.

Plan inwestycyjny, jeszcze krótkofalowy, gdyż brak nam wciąż elementów planowania długofalowego (choćby odpowiednio rozwiniętej statystyki) — będzie załącznikiem pracy nad realną odbudo-

wą państwa. To co się dzieje dotąd jest oczyszczaniem raczej przedpola amfeli budownictwem świadomym swych celów, dróg i nasilenia trudności, które trzeba pokonać.

W chwili, gdy Wojsko Polskie i Armia Czerwona przekroczyły polską granicę — rozpoczęła się praca, mająca za zadanie możliwie najszybsze zorganizowanie przemysłu i wymiany, możliwie najszybsze zabezpieczenie całego uratowanego z wojennej i okupacyjnej pożogi — majątku narodowego.

Ci którzy się tym w pierwszym etapie zajmowali — nie mieli cza-

su, a często kwalifikacji, a nigdy prawie obiektywnych podstaw, dla planowego, oszczędnego i racjonalnego kierowania tymi odcinkami pracy które im zostały powierzone. Ani grupy operacyjne poszczególnych ministerstw, ani Zarząd Państwowy — nie mogły stanowić bazy — nie tylko dla jakiegoś planu inwestycyjnego, ale nawet dla doraźnej inwestycyjnej polityki. Nie miały one, pomijając błędy, niedociągnięcia a czasem złą wolę poszczególnych jednostek ani pieniędzy, ani materiałów dla remontów w dostatecznej ilości ani surowców w zapotrzebowanej jakości i ilości, ani rozbudowanego aparatu administracyjno-technicznego, który pracy, zakrojonej na szerszą skalę mógłby zadawałając podolac. Mimo to jednakże praca postępowała. Mimo to front był zaopatrzony w żywność. Mimo to poza linią frontu pracowały fabryki, przerażone posiadany surowiec, zaopatrywały ludność pracującą w niezbędniejsze artykuły konsumpcji.

Rzecz oczywista, że to był wąski tylko odcinek pracy. Odcinek ten w miarę upływu czasu rozszerzał się. Dzięki pracy odbudowujących się komórek przemysłowych, handlowych, administracyjnych, skarbowych, zasięg tej pracy stawał się wciąż poważniejszy i poważniejszych też środków wymagał. Plan stał się koniecznością, tym bardziej, że największy ciężar odbudowy państwa spadł na państwo samo, samorząd i spółdzielczość, a tylko ograniczony — obciążał inicjatywy prywatną. Powstał Centralny Urząd Planowania. Jego krótkotrwała działalność była wystarczająca jednak, aby znalazły się pierwsze elementy ograniczonego jeszcze planowania i ograniczonej koordynacji działań poz-

czególnych odcinków naszego życia gospodarczego.

Doświadczenia ubiegłego roku, praca C.U.P., wzrost organizacyjny naszego przemysłu i wymiany, ich efektywne wyniki — upoważniają przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego, aby na sesji KRN przedstawił 9-cio miesięczny plan inwestycyjny, którego poszczególne pozycje znaleźć się muszą w jawnym preliminarzu budżetowym, referowanym na tejże sesji.

Plan inwestycyjny ciągnie za sobą w pierwszej fazie — same tylko wydatki. Jak słusznie o tym napisał pełnomocnik rządu do spraw wybrzeża, inż. Kwiatkowski — tylko nadwyżkami w dochodzie społecznym pokrywać inwestycji nie można. Trwałoby to zbyt długo. Przyjąwszy, że gospodarka narodowa odrzuci nam 5 proc. czystego zysku — suma ta mogłaby pokryć nasze konieczne inwestycje w ciągu 120 lat. Jeżeli podwyższalibyśmy ten zysk do nieprawdopodobnej granicy 20 proc. — inwestycje trzeba byłoby pokrywać jeszcze przez lat 30. Ministerstwo Skarbu, które problem ten musiało opracowywać, nie poszło na inflację inwestycyjną, być może w obawie, że inflacja ta wydrze się z jego rąk — i rozleje po całym państwie, zatapiając je falą bezwartościowego papieru. Przy tym bezinflacyjnym założeniu Ministerstwo Skarbu — u progu planu inwestycyjnego, nie operuje pożyczkami zagranicznymi, organizuje pożyczkę wewnętrzną. Ta właśnie Premiowa Pożyczka Odbudowy Kraju — ma sfinansować nasze inwestycje.

Plan inwestycyjny zatwierdzony przez KRN znajdzie więc pokrycie które będzie mogło przemienić teoretyczne założenia cyfrowe — w praktyczną rzeczywistość.

R. Lessel

**Przygotowania do święta robotniczego
Zgromadzenia i akademie przedmajowe w Łodzi**

Prezydium Komitetu Obchodu Święta 1-go Maja wzywa wszystkie Komitety 1-szo Majowe na Dzielnicach, w fabrykach i zakładach Pracy do natychmiastowego zorganizowania wieców i masówek, celem przygotowania rzesz robotniczych do obchodu 1-szo majowego.

Poza tym Prezydium zawiadamia, że we wtorek dnia 30 kwietnia br. o godz. 16-ej odbędą się uroczyste akademie 1-szo Majowe:

1. W sali Teatru Wojska Polskiego (ul. Jaracza 21).

2. W sali teatru Powszechnego TUR (11 Listopada 21).

3. W sali CRDK (Piotrkowska nr 243).

Zaproszenia na powyższe akademie rozesełane będą za pośrednictwem organizacji politycznych i Związków Zawodowych.

Jednocześnie Prezydium apeluje do wszystkich 1-szo Majowych Komitetów Dzielnicowych i fabrycznych, aby w swoich dzielnicach i salach samodzielnie organizowały uroczyste akademie 1-szo Majowe.

ści ogółu pracujących, że Wielki Festiwal Robotniczy w ramach Święta 1-3 Maja 1946 r. odbędzie się w CRDK — TUR w Łodzi, ul. Piotrkowska 243.

Porządek widowisk: 1 Maja w godz. 15—17, 17.30—19.30 i 20—22 dla dorosłych.

1 Maja w godz. 15—17 i 18—20 dla dzieci.

2 Maja w godz. 17.30—19.30 i 20—22 dla dorosłych.

2 Maja w godz. 12—14, 15—17 i 18—20 dla dzieci.

3 Maja w godz. 13.30—15.30, 16—18 i 18.30—20.30 dla dorosłych.

3 Maja w godz. 10—12, 12—14, 15—17 i 18—20 dla dzieci.

Zespoły fabryczne, organizacje spółdzielcze, samorządowe, rządowe, prasa, winny zgłaszać się po odbiór zaproszeń do CRDK — TUR, Piotrkowska 243.

Wstęp dla wyżej wymienionych organizacji bezpłatny.

Ogólne kierownictwo Festiwalu — R. Duraczowa.

**FLAGI PAŃSTWOWE
NA BUDYNKACH**

W związku z przygotowaniem do uroczystości obchodu święta 1-go Maja — władze administracyjne przypominają zarządzenia Prezydenta m. Łodzi z dn. 6 kwietnia roku 1946 w sprawie zaopatrzenia budynków we flagi o barwach państwowych przez instytucje, organizacje oraz właścicieli i administratorów domów.

Zwraca się uwagę, że winni niezapomnieć się do obowiązku tego zarządzenia ulegnąć w drodze administracyjnej karze aresztu do miesiąca lub grzywnie do 10.000 zł.

KOMUNIKAT

Komisji Organizacyjno-Porządkowej Komitetu Obchodu 1-go maja w Łodzi

W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 18-ej, w sali Miejskiej Rady Narodowej przy ul. Pomorskiej 16 odbędzie się odprawa komendantów dzielnicowych Milicji Partyjnej PPS i PPR, kół partyjnych, oraz wyznaczonych przez nich zakładów komendantów, na której omówione będą sprawy związane z organizacją Milicji Porządkowej i jej zadaniami przy urządzaniu zbiórek i pochodów w dniu 1-go maja.

Każdy z uczestników odprawy winien być zaopatrzony w pisemne zaświadczenie, wystawione przez delegującą go organizację.

DZIENNIKARZE W DNIU 1 MAJA

W związku ze wspólną uchwałą Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego Zw. Zawodowego Dziennikarzy RP oddział w Łodzi, Zarząd Związku wzywa wszystkich kol. dziennikarzy zrzeszonych do

wzięcia jak najliczniejszego udziału w obchodzie święta pierwszomajowego, święta ludzi pracy.

**ŻYDOWSCY SOCJALIŚCI W ŁODZI
w jednolitym pochodzie
1-szo Majowym**

Żydowski robotnicy zorganizowani w Łódzkiej Organizacji „Bundu” demonstrują w tegorocznym obchodzie święta 1-go Maja, wzorem lat ubiegłych, razem Polską Partią Socjalistyczną w ogólnym pochodzie Pierwszomajowym.

„Bund” bierze czynny udział w przygotowaniu pochodu Pierwszomajowego oraz akademii pierwszomajowych.

Z ramienia Ł. K. „Bundu” weszli do ogólnego Komitetu Obchodu Pierwszomajowego tow. Fogel G. oraz Najman Feliks. Ł. K. „Bund” urzędza w dniu 30 kwietnia br. o godz. 18-tej wieczorem uroczystą Akademię 1-szo Majową dla robotników żydowskich w sali przy ul. Jaracza 2 (dawn. kino „Czary”).

**Na tropie sprawców wykradzenia
zwłok Mussoliniego
Wielkie poruszenie w Mediolanie**

MEDIOLAN (SAP). W związku z anonimowym telefonicznym powiadomieniem, jakoby zwłoki Mussoliniego były przewiezione na południowy brzeg Padu — władze policyjne oświadczyły, że według ich opinii, czynu tego dopuścił się ktoś z tzw. „demokratycznych faszystów”, w celu zmylenia czujności policji.

Istnieją bowiem dwie hipotezy, które podtrzymuje policja, albo zwłoki byłego dyktatora zostały wywiezione we wtorek wczesnym rankiem z Mediolanu, albo (jak przypuszcza tajna policja) pozostają wciąż jeszcze w Mediolanie.

Organy policyjne zapewniają, że w związku ze zgnieceniem bunt w więzieniu San Vittore będą wzmocnione patrole policyjne, które centymetr po centymetrze przeszukają okolice Mediolanu. Jest możliwe, że wykradzenia zwłok dokonali albo faszyci, którzy chcą zachować trupa „Duce” do chwili powrotu rządów faszystowskich, lub „fanatyczna” młodzież, która dokonała tego dla widoków zysku.

Mediolańczycy namiętnie interesują się przebiegiem poszuki-

wań wykradzonych zwłok Mussoliniego, nie mniej, niż puentem więźniów. Bo przecież oni to oglądali pierwsze wystąpienia Duce w 1912 roku i oni byli świadkami jego haniebnej śmierci.

**Zamachy bombowe
w Rzymie**

RZYM (AFP). W lokalu partii komunistycznej wybuchła bomba wyrządzając szkody materialne. Zamach ten przypisywany jest grupie nowofaszystowskiej. Drugą bombę znaleziono w lokalu partii demokratycznej, gdzie znajduje się redakcja pisma monarchistycznego „Italia Nuova”. Na murach Rzymu rozlepione zostały ulotki Faszystowskiego Związku Bojowego. Ulotki głoszają, że w chwili, gdy rząd obchodzi uroczystości pierwszą rocznicę wyzwolenia „zdrowa część narodu włoskiego oddaje cześć pamięci trzystu tysięcy faszystów, zamordowanych za to, że kochali ojczyznę i byli wierni danemu słowu.

Uwaga OM TUR-owcy!

Komitet Wojewódzki OM TUR podaje do wiadomości wszystkim Komitetom i Zarządom Kół OM TUR w Łodzi, że formowanie się kolumny OMTURowej w dniu święta 1-go Maja nastąpi przed siedzibą K. W. ul. Kopernika 8 o godz. 8.30. Komitety Dzielnicowe w odpowiednim czasie przeprowadzają zbiórkę wszystkich członków, w tym również podległych im Kół fabrycznych przed swym lokalem i przy bywają na miejsce centralnej zbiórki Kopernika 8, skład nastąpi o godz. 9-ej wymarsz na Plac Zwycięstwa (Wodny Rynek).

Zwracamy uwagę, że stosownie do decyzji Prezydium Komitetu

**KUPON Nr. 14
AKCJA PREMIOWA
dla Czytelników
KURIERA POPULARNEGO**

Wyciąć i zachować

Dom chorych dusz

Klinika dla nerwowo i umysłowo chorych w Kochanówce

Czerwone pawilony i niewielkie wille toną w intensywnej, so- czystej zieleni. Po starannie wy- gracowanych ścieżkach przecha- dzają się chorzy. Z kuchni unoszą się smakowite zapachy, a z zabu- dowani gospodarskich dobiega po- chrząkiwanie świri.

Nie, stanowczo szpital dla umy- słowo i nerwowo chorych w Ko- chanówce nie robi wrażenia cze- goś strasznego i przynębiającego, czegoś znanego nam z marnych powieści i brukowych piśmideł.

HISTORIA SZPITALA

W jasnej, niewielkiej kancelarii klinicznej zbieramy garść infor- macji o powstaniu i historii szpi- tała. Klinika dla nerwowo i umy- słowo chorych w Kochanówce zo- stała założona w 1902 roku przez Łódzkie, Chrześcijańskie towarzy- stwo Dobroczynności. Przed woj- ną przebywało tu ok. 650 chorych. W 1940 r. Niemcy wywieźli i za- gazowali wszystkich pacjentów (tak mało znaczący ścienie zdro- wych, a co dopiero chorzy psy- chicznie), przekształcając klinikę na szpital chirurgiczny i gruźliczy.

W r. 1945 klinika w Kochanów- ce otworzy znowu gościnne podwo- je dla najniebezpieczniejszych człon- ków społeczeństwa, nerwowo i umysłowo chorych, przechodząc pod administrację Zarządu Miejs-kiego m. Łodzi. W klinice prze- bywa obecnie 50 nerwowo i 250 umysłowo chorych.

WLASNE GOSPODARSTWO

Opowiadający lekarzy zaczy- na od pokazania nam szpitala od „kuchennych schodów”. Entuzjaz- mujemy się wraz z nim wspania- le urządzonej kuchnią, elektryczną palnią wazonowymi chlewami i stajnią, oraz warsztatami w któ- rych pracują chorzy. Zatrudnianie chorych produkcyjną pracą i od- rwanie ich od jakże smutnych myśli jest jedną z mądrych metod leczenia.

Za drucianą siatką szpitalnego parku rozciągają się pola pokry- te w tej chwili młodzieńskim wscho- dzącym zbożem... trzdziesiąci ziele- nych morgów, przy uprawie któ- rych również pracują chorzy, to także majątek szpitalny.

TU SIĘ TAKŻE UCZA...

Jeden z pawilonów przeznaczony jest na neurologiczną klinikę Uniwersytecką. Młodzi adepci me- dycyny przyjeżdżają tu by uczyć się i obserwować przebieg chorób nerwowych. Jest nawet specjalna sala wykładowa mogąca pomie- ścić kilkudziesięciu studentów. Na sali trochę podniszczonych krzesłek i parę ławek, ale każdy tam zwraca uwagę na mniej lub więcej wygodne siedzenia, gdy profesor porusza tak ciekawe za- gadnienia.

PAWILONY

Drzwi bez klamek i kraty w oknach, to jedno co przypomina nam gdzie właściwie się znajdu- jemy. Specjalna klamka w rękach lekarza otwiera nam po kolej- drzewi wszystkich pawilonów, ta- jemniczego świata ludzi, odgrodo- nych od społeczeństwa murem nie- szczęścia.

Trzeba przyznać, że tak jak ze- wnątrz tak i wewnątrz szpital ro- bi nadzwyczaj miłe wrażenie. Czy- śnięto tu wszędzie, biało i jasno. Ma- le czteroosobowe pokójki i duże sale sypialne wyglądają schlud- nie i przyjemnie. Naprawdę szuka- my separatu z okratowanymi łóż- kami, kaftanów bezpieczeństwa i tym podobnych rzeczy, które we- dług naszych przypuszczeń, przed wojennych obserwacji i opisów z kryminalnych powieści powinny tu się znajdować. Żadnej z tych rze- czy w Kochanówce niema. Dlatego, wyjaśnimy niżej. Poza tym szpital posiada własne laborato- ria, aptekę, Roentgena, maszyny do elektrowstrząsów itp.

Ten remontujący się pawilon w- głębi ogrodu był przed wojną tak- zwanym pawilonem klasowym. Za- cne Tow. Dobroczynności uniesz- czało tu tylko uprzywilejowanych chorych, którzy mogli dobrze pla- cić. Dziś niema żadnych różnic między przywilejnym chorym, a bi- sduką przyslaną przez Opiekę Spo- łeczną.

W PALACU POŁAMANYCH LALEK

Czy pamiętacie książkę J. Ban- drowskiego p. t. „Pałac połama- nych lalek”? Takim pałacem jest właśnie Kochanówka. Dziwny, tra- giczny świat, świat ludzi, w któ-

rych sasiada się w pewnym mo- mencie jakaś maleńka śrubka, co- nadało ich życiu opaczny bieg i pograżyło w głębię przeżyć nie- realnych, nieznanych i, zw. nor- malnym ludziom.

Najczęstsze wypadki schorzeń umysłowych to schizofrenia (nie- jednokrotnie na tle dziedzicznym) czyli t. zw. rozdwojenia jaśni. Schizofrenik izoluje się od otocze- nia, żyje w swoim własnym, uro- jonym świecie, miewa halucynacje i urojenia słuchowe.

Temu młodemu człowiekowi np. (stuprocentowy Polak) wydaje się że jest Niemcem. Wita nas podnie- sioną ręką i gardlowym „Heil Hitler”, a następnie śpiewa polską transkrypcję niemieckiego hymnu. Na niemiecką edycję nie może się zdobyć, bo ani słowa po niemiec- ku nie umie.

„Ty jesteś Szulc, gestapowiec Szulc, szepce młodzieńka kobieta i z lekkiem chowa się przed dokto- rem. To objaw psychozy reaktywnej, na skutek przeżyć wojennych. Biedaciwo, nie dwoimy się mo- że nigdy ile krzywd wyrządził ci Szulc... i tą największą z krzywd, odebrał ci prawo do normalnego życia.

„Niech będzie pochwalony...” na- szyi różaniec w rękę książeczka do nabożeństwa, ten chory prawie bez przerwy się modli, jest to dość częste urojenie na tle reli- gijnym.

Na wspólnych salach siedzą przy długich stołach leż chorzy. Ko- biaty coś tam sobie szyją, męż- czyźni grają w karty. Tak jak zwykli, najzwyczajniejsi ludzie. Czasem tylko jakby za pociśnię- ciem tej jednej zepsutej sprężynki daje się zauważyć jakiś nienormal- ny grymas twarzy, dziwny, jak u ściganego zwierzęcia, błysk oka... Ludzie ci przeżywają bez przy- wodu dramaty, które ich sprowadzi- ły w te progi, lub pograżają się w czarną ichną niepamięć, co jest dla nich największą ulgą i łaską losu.

KLINIKA NEUROLOGICZNA

W klinice neurologicznej prze- bywają zupełnie normalni ludzie, ze schorzeniami nerwowymi jedyn- jemy. Oto starszy języczek, o przy- jemnym łagodnym wyrazie twa- rzy dostał bezwładu nóg na sku-

tek awitaminozy. Nie mógł zupeł- nie chodzić. Dziś dzięki staranne- mu leczeniu z dumą demonstruje nam, że może już posuwać się o kulach. Dwaj mali chłopcy, to bra- cia. Obaj cierpią na nieuleczalny zanik mięśni. Jest to choroba w tym wypadku dziedziczna. Wy- danie na świat tych dzieci było zbrodnią. Koniecznym jest zorga- nizowanie jaknajwiększej ilości poradni eugenicznych, któreby za- pobiegały takim zbrodniom na przyszłość. Na oddziale neurolo- gicznym leży volksdeutchka, była cyrkówka. Niewiasta ta z dumą pokazuje wszystkim swoją najwięk- szą ozdobę — łańcuch. Jest wytatu- wana od stóp do głów... jakieś palmy, serca, kwiatki, słonie. Ro- biono jej to w Berlinie. Podobno Niemcy lubią takie ozdoby kobie- cego ciała. Dziwnie!

Mniej więcej dwa razy na tydzień poddaje się chorego zabiegowi elektrycznemu, który powoduje napady drgawek, podobne do ataków epileptycznych. Zabieg taki odciąża i uspakaja system nerwo- wy, a często powtórzony parokrot- nie uzdrawia radykalnie nawet ciężkie, uważane dotychczas za nieuleczalne wypadki.

Oto chory, który przybył do Kochanówki w stanie zupełnej nie- świadomości i odrętwienia, po pa- ru elektrowstrząsach jest prawie zupełnie uzdrowiony. Pompuje w tej chwili wodę ze studni, nucąc przy tym jakąś wesołą melodię. Za jakiś czas opuści szpital na- zawsze.

Nigdzie może tak jak w Kocha- nówce nie rzuca się w oczy do- brodziejstwo coraz to nowych zdo- byczy medycznych.

K. JUCHNIEWICZOWA

NOWE METODY LECZNICZE

Na zapytanie nasze jak to się dzieje, że w szpitalu niema zupeł- nie silnie podnieconych chorych lekarz naczelny objaśnia iż taki zbawienny, uspakajający skutek wykryła najnowsza metoda lecz- nicza, metoda elektrowstrząsów.



Wywiad polityczny z noworodkiem

Mały Sulpicjusz Jajeczko, syn dr Wenancjusza, najbliższego me- go sąsiada, liczy sobie już 4 tygo- dnie.

Pisałem kiedyś o nadziejach, jakie pokłada w tym dziecięciu cały blok demokratyczny naszej kamienicy. Podczas uroczystego aktu „oblewania” noworodka spie- rano się nawet dość gorąco, do jakiej partii ma należeć. Tow. Lu- fa proponował rozłosowanie go, czemu jednak sprzeciwiła się ma- ka. Rośnie więc sobie mały Sul- picjusz, na razie jako bezpartyjny. Lecz ta właśnie okoliczność skłoniła mnie do przeprowadzenia z nim wywiadu na temat aktu- alnych zagadnień politycznych.

— Powiadam ci, że choć jes- szcze nie mówisz wyraźnie, poro- zu mię się z nim można doskonale. Spróbujcie sami — zachęcał mnie ojciec.

Kiedy wchodziłem do pokoju, Sulpicjusz leżał święcie nakarmio- ny i oddawał się sjęściu.

— Oni nigdy nie śpi zaraz po- najedzeniu — powiada do mnie matka. — I wtedy jest najrozmo- wniejszy.

— Jak się masz Sulpicjusz! — powitałem mego Interlokutora.

Sulpicjusz wytrzeszczył na mnie oczki, przypominające kolorem, kształtem i wyrazem dwa czarne guziczki od trzewików.

— Przywitaj się z panem, Pi- siuńciu! — zachęcała go matka. Pisiuńcio zamrugnął powiekami.

— O, widzi pan? Już się przy- witał!

— Czy chcesz porozmawiać ze- mną o najważniejszych wydarze- niach politycznych? — spytałem.

— Brz, brrrr!... — skrzywił się noworodek.

Nie zraziłem się tym jednak. Większość polityków, kiedy ich zapytałem szczerze, odpowiada mniej więcej to samo.

— Powiedz mi tylko, co są- dzisz o generale Franco i jego prowokacyjnych, faszystowskich wystąpieniach?

— H! h! — parsknął gniewnie Sulpicjusz i zacisnął piątki.

— widzę, że pod tym wzglę-

dem zgadzamy się obydwaj. A- jak się zapatrujesz na notę no- szego rządu do Rady Bezpieczeń- stwa w tej sprawie?

Sulpicjusz cmoknął dwa razy i znacząco przymrużył oko!

— A co myślisz o fortyfikowa- niu przez Franco granicy hiszpań- skiej?

— G...ggg! — odpowiedział no- worodek.

— „No tak! Ale lekceważyć ta- kich demonstracji nie należy. Sulpicjusz pogardliwie wywał- wargi i popuł na poduszkę.

Zrozumiałem, że nie chciał wię- cej rozmawiać na ten temat.

— A co powiesz o polityce Wiel- kiej Brytanii w stosunku do swych byłych sprzymierzeńców? Na przykład — nas Polaków?

Sulpicjusz znowu zaczął się krzy- wić w sposób niepokojący.

— Czy wierzysz w szczerłość demokratycznych intencji obecne- go angielskiego gabinetu?

— H! h! h! — rozdarł się mały i zaczął przeraźliwie płakać!

— Niechże mu pan nie zadaje takich irytujących pytań skarżąca mnie matka. — Chłopczy- na jest wrażliwy i specjalnie zda- je się nie znosić błagi. Nigdy już nie będzie chciał rozmawiać z pa- nem na tematy polityczne!

— Już nie będę zadawał mu je- szcze tylko jedno pytanie.

Co sądzisz o naszym bloku de- mokratycznym?

Noworodek przestał płakać, nadstawił ciekawie lewego ucha i poczęł się uśmiechać.

— A projekt referendum? Sulpicjusz cmoknął trzy razy!

— No już dłużej panu dziecka- męczyć nie pozwolę! Musi to pa- nu na pierwszy raz wystarczyć! — wtrącała matka, przerywając wywiad.

Na schodach spotkałem ojca- wracającego z biura. Pogratulowałem mu syna.

— Z tą partią — to jest oczywi- ście bujda! Ale jest demokracja u- rodzony — o tym przekonał się sam!

KIEŁ

We wtorek wyrok na bandę „Topora”

Notatki z procesu w łódzkim Sądzie Wojskowym

(G) Na ławie oskarżonych sie- dzi około 20 młodych ludzi. To członkowie t. zw. bandy „Topora”. Patrząc na nich i wierząc nie- choss, że to grupa zgangrenizo- wanych do sapiku kości zbrodnia- rzy, o bardzo obciążonym sumie- niu. A jednak...

A jednak łączący się od czte- rech dni proces w Sądzie Wojsko- wym odsłania coraz więcej szcze- gółów przestępstwa zbiorowego i masowego, na samą myśl o któ- rym obserwatora przeszywa dreszcz odrazy.

Zeznania podsądnych i świad- ków odsłaniają całą ohydę, stoso- wanego przez bandę terroru. I mi- mowoli człowiek zastanawia się, nad strasliwym bagnetem moral- nym, w jakim ugrzęźli ci młodzi ludzie, nie pochodzący przecież z- meków społecznych, ale wywo- dzący się od rolników, kupców i t. p. Wśród oskarżonych jest trzech uczniów gimnazjalnych. Je- den z nich jest synem nauczyci- ela.

Co pchnęło tych ludzi do wy- stępku? Dlaczego zwiększyli szre- gi „leśnych band” w momencie, kiedy odradzające się życie pań- stwowe — zdawałoby się — otwie- ra przed nimi, jak przed wszyst- kimi, drogę do twórczej pracy i uczciwej egzystencji?

Nie ulega kwestii, że ta cała ban- da, to m. in. bezpośredni produkt wojny i przejaw groźnej wciąż jeszcze choroby — zarazy hille- rowskiej. Nieprzebiegające w środ- kach metody okupanta, podszepty zagranicznych agentur naszej, wy- rzuconej za burę życia, reakcji — nie były i nie są budującymi przykładami dla nikogo, a zwłasz- cza dla pewnej części młodzieży. Na jej oczach przecież często ka- towano niewinnych ludzi, bito, zabijano, wieszano. Propaganda wroga, podżegwanie do wystąpień

rasistowskich itp. miały na celu odwrócenie uwagi społeczeństwa od planowanej zagłady narodu polskiego. I w tych warunkach nieodporny element, zdemoralizo- wany smugłem, szabrem, wódką i rozpustą — stoczył się całkiem nisko, wykoleił się, a nawet po- szedł na drogę wyrotowej robo- ty przeciw demokracji.

Dziś, kiedy życie państwa za- cyna powoli normalizować się, wykolejency macą wewnętrzny spokój i ład w kraju. Nie mogą już czy nie chcą powrócić do nor- malnego życia. Zbyt głębokie są wyrwy w ich charakterach, w spo- sobie ich działania i życia. Spad- li na samo dno występków, skąd nie ma już powrotu.

Wystarczy zasmakować się z li- tania morderstw, okrucieństw, i zwykłych, rabunkowych napa- dów, aby nie mieć już co do tego żadnych wątpliwości.

Na szczęście coraz mniej już jest „band leśnych”, coraz mniej ta- kich wyrotowych synów, z powodu których dobre imię Polski może uciepnieć. Zdrowy instynkt zbior- wy społeczeństwa nie tylko każe odżegnywać się od nich, ale do- maga się wymierzenia im spra- wiedliwej kary.

Wczoraj, w czwartym dniu pro-

Obrady Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

W dniach 11 i 12 maja rb. ode- będa się obrady plenarne Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP.

Na porządku obrad poza sprawa- mi organizacyjnymi znajdują się: sprawy materialnej sytuacji dzien- nikarza (umowa zbiorowa), sytuacji społecznej dziennikarzy, sprawa Międzynarodowego Kongresu Dzien-

nikarskiego w Kopenhadze oraz wniosku polskiego na Kongres w sprawie walki z nieprawdziwymi wiadomościami i wręczcie sprawa przedstawicielstwa dziennikarstwa polskiego w KRN.

W zebraniu Zarządu Głównego Zw. Zaw. Dziennikarzy RP weźmą udział przedstawiciele zrzeszonego dziennikarstwa z całej Polski.

27 IV. w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

- Woj. Urząd Bezp. - tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej - tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej - tel. 253-80
Pow. Urząd Bezp. - tel. 130-01
Kom. Pow. MO - tel. 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie - tel. 104-43
Pogot. Ratunk. Ubezpiecz. - tel. 134-15
Pogotowie Czerwonego Krzyża - tel. 145-45
Straż pożarna - tel. 8
Biuro numerów - tel. 169-00

DYZYURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokietnicka 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 35), Rowińskiej-Koprowskiej (Pl. Wolności 2), Staniewicza (Pomorska 91), Sienkiewicza (ul. Rzgowska 59).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Stefana Jaracza 37. Dziś o godz. 19.15 i jutro o godz. 15 i 19 Zamsta.

TEATR POWSZECHNY TUR ul. 11-Listopada 21. Dziś o godz. 19.15 oraz jutro w niedzielę tylko wieczorem o godz. 19.15 dwa ostatnie przedstawienia Marjusz. Dnia 25 kwietnia 1946 roku odbyła się masówka na terenie Szpitala św. Józefa, na której wyłosił referat polityczny tow. Jerzy Tredziakowski, Zastępca Naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego.

NOWA SZTUKA JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA W TEATRZE KAMERALNYM DOMU ŻOŁNIERZA. Dziś o godz. 19.15 przedstawienie nowej sztuki Jarosława Iwaszkiewicza p. t. „Stara Czeleśnia” jest to pierwsza w powojennej Łodzi polska sztuka współczesna. Akcja toczy się w czasach okupacji. Udział biorą Hanna Bielicka, Janina Darczewska, Wanda Jakubińska, Jerzy Duszyński, Zdzisław Rejski, Ludwik Tatarski i Feliks Żukowski. Reżyserował Erwin Axer. Dekoracje — Jan Rybkowski. Kasa czynna od godz. 15-ej, w niedzielę i święta od godz. 10-ej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”. Dziś o godz. 19-tej „KRÓL WŁÓCZGÓW”. Udział biorze cały zespół artystyczny, chóralny i orkiestra pod dyr. Wł. Szczepańskiego. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Piotrkowska 102-a, a od godz. 17-tej w kasie teatru.

TEATR LALKI I AKTORA „SARABANDA” (Kopernika 16). Codziennie z wyjątkiem piątków o godz. 19 widowisko muzyczne „Pan Twardowski” — tekst Mariana Mikuty, muzyka Zygmunta Wiehlera, reżyseria Tadeusza Muskata. W niedzielę 2 przedstawienia o godz. 16 i 19. W piątki tylko spektakle zamknięte dla robotników, pracowników i młodzieży.

DYMSZA W „GONGU”. Teatr „GONG” dał dawno oczekiwana premierę nowego programu p. t. „DOBRY ZART a la CARTE... d'atlantique”. Na czele zespołu wystąpi od sześciu lat niewidziany, niezrównany komik ADOLF DYMSZA. Ufryzmy też uroczą Beate Artemską oraz doskonały pięcio-osobowy chór Harjana. Teksty Tad. Chrzanowskiego i Winawera.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1. Dziś premiera p. t. „WIOSENNE REWIERENDUM” Początek przedstawienia o godz. 19.30

„FREUDA TEORIA SNÓW” W TEATRZE NA PIETERKU. W dniu dzisiejszym na afisz Teatru na Pieterku (Studio Muzyczne, Traugutta 1) wchodzi jedna z najlepszych i najdowcipniejszych komedii ze współczesnego repertuaru FREUDA TEORIA SNÓW Antoniego Cwojdzińskiego w wykonaniu znakomitej pary artystów Janiny Romanówny i Jana Kreczmara. Dziś początek o godz. 19 min. 30. Jutro w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 16 i 19 min. 30.

BOLESŁAW WOYTOWICZ W FILHARMONII. W niedzielę, 28 bm. o godz. 12-ej w południe wystąpi z własnym recitaleń świętym pianista i kompozytor prof. Bolesław Woitowicz. Bogaty program zawiera dzieła Bacha, Mozarta, Beethovena, Chopina, Rachmaninowa, Prokofiewa i Debussy'ego. Bilety do nabycia w kasie kina „Baltyk” Narutowicza 20.

RADIO

na sobotę, 27. 4. 1946 r. 5,57 Kraków. 6,45 W-wa. 7,10 Poznań. 7,45 W-wa. 8,30 Skrzynka poszukiwania rodzin. 8,45 Codzienny odcinek prozy. 9,00 Rozmaitości. 9,10 Program na dzisiaj. 9,15 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12,03 W-wa. 14,40 Audycja dla dzieci. 14,55 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 15,05 Rezerwa. 15,10 Koncert muzyki lekkoj. 15,30 Wiadomości z miasta i prowincji. 15,35 Pog. dla wsi. 15,45 Muz. ludowa z płyt. 16,00 W-wa. 19,00 Audycja poświęcona twórczości Władysława Broniewskiego. 19,30 W-wa. 20,00 Katowice. 20,30 Recital Rebowy. 21,00 „Jan Bolesław Ożóg” — szkic literacki. 21,10 Koncert. 21,48 Komunikat o pogodzie. 21,30 W-wa. 22,00 Poznań. 22,15 Płyty. 22,30 Koncert Zyczeń I-a część. 23,00 W-wa. 23,35 Koncert Zyczeń II-a część. 23,55 Program na jutro. Zakończenie audycji i Hymn do 24,00.

KTO ZNA KRUMPFĄ? Dochodzenie przeciwko literowcowi łódzkiemu. W Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi toczy się dochodzenie przeciwko Hermanowi Krumpfowi, podejrzanemu z art. 1 Dekretu P.K.W.N. z dnia 31.8.1944 r., który w okresie od 1943 do 1945 r. pełnił funkcję starszego strażnika w więzieniu przy ulicy Sztetlinga. Kłókołwiek posiada wiadomości o przestępczej działalności podejznanego w okresie okupacji niemieckiej, proszony jest o niezwłoczne przybycie do Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 241, godz. 10-13.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW FILMOWYCH RP. oddział w Łodzi. urządza UROCZYSTĄ AKADEMIE PIERWSZOMAJOWĄ. W programie Akademii udział biorą Prelegenci i Artysci scen która odbędzie się dnia 28 kwietnia 1946 roku o godz. 10-ej w sali kina „POLONIA”, przy ul. Piotrkowskiej Nr 67. — łódzkie.

PIERWSZOMAJOWY NUMER NASZEGO PISMA UKAŻE SIĘ W ZWIĘKSZONYM NAKŁADZIE. OGŁOSZENIA PRZYJMUJE SIĘ JUŻ W ADMINISTRACJI: ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA Nr 70.

Repertuar kin łódzkich

Table with 2 columns: Theater name and address, and Program title. Includes entries like POLONIA ul. Piotrkowska 67, „GRZESZNICY BEZ WINY”, TECZA ul. Piotrkowska 108, „Dr KULLDARE”, GDYNIA ul. Przejazd 2, „BLAGIER”, STYLOWY ul. Kilińskiego 123, „DWAJ ŻOŁNIERZE”, BALTYK ul. Narutowicza 20, „SEKLAMALAN”, WISŁA ul. Przejazd 1, „FORTANCERKI”, ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1, „FORTANCERKI”, WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16, „DZIECI KAPITANA GRANTA”, HEL ul. Legionów 2-4, „BLAGIER”, TATRY ul. Sienkiewicza 40, „ZŁOTA MASKA”, PRZEDWIOSNIE ul. Żeromskiego 74-76, „ZNACHOR”, WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16, ROMA ul. Rzgowska 34, CZTERY SERCA, ZACHETA ul. Zgierska 36, MANEWRY MIŁOSNE, BAJKA ul. Franciszkańska 31, „TRZECH PRZYJACIÓŁ”, ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178, PIEŚNIARZ WARSZAWY, REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta), „JADZIA”, M I Z A Ruda Pabianicka, „KOT W BUTACH”, OSWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8, ŚWIT Balucki Rynek 5, „OSTATNIE OSTRZEŻENIE”

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16. 18 i 20; w niedzielę i święta o godz. 12. 14. 16. 18 i 20. Kina: „Polonia”, „Hel”, „Adria”, „Baltyk”, „Przedwiosnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później. Oświatowy — 2 seanse dziennie o godz. 17. 18.30. Niedziela i święta 15.30, 17 i 18.30. Przeprowadzają bilety do kin: „Rekord”, „Wolność” i „Roma” dla członków Związku Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe odbywa się w Nadzie Zakładowej fabryki Geysera (Piotrkowska 295) od godz. 10-18-ej. Celem upamiętnienia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse.

ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW FILMOWYCH RP Oddział Łódzki. urządził uroczystą akademię pierwszomajową, która odbędzie się w niedzielę dnia 28 kwietnia 1946 roku o godzinie 10 w sali kina „Polonia” przy ul. Piotrkowskiej Nr 67. W programie Akademii udział biorą artyści scen łódzkich.

TEATR „SYRENA” Traugutta 1. DZIŚ PREMIERA: „WIOSENNE REWIERENDUM” poczęt. przedst. o godz. 19.30.

UWAGA! WYSOKA NAGRODE otrzyma ten, kto zwróci mi zagubione dowody: dowód tożsamości wydany przez Zarząd Miejski w Mogielnicy, odcinek zameldowania w Warszawie, karte rejestracyjną RKU — Skiernewice na nazwisko Mortka-Leibis Herbstein zam. w Warszawie ul. Wilcza 29 a m. 6. Powyższe dowody unieważniam. Znalazcę proszę odnieść pod adres: Łódź, ul. Zawadzka 15 m. 20 Hochszpigel.

Uwaga! Kto wie o losie Dni DYKMAN, ostatnio przebywałcej w Oświęcimiu, wysłanej później do Niemiec, proszony jest zawiadomić rodzinę: Łódź, Piotrkowska 275 m. 29.

Państwowy Zakład Zdrojowy CIECHOCINEK - CIEPLICA

czynny od 3 maja do 31 października

leczy bardzo skutecznie gości (reumatyzm) stawowy, mięśniowy i zniekształcający, zesztywnienie stawów zapalne i pourazowe, wysięki i zrosty; wadliwą przemianę materii jak dna (artretyzm), otyłość, cukrzyca; cierpienia kobiece i nerwowe (schizja, lumbago, nerwica ogólna i wyczerpanie); choroby serca i naczyń, przewlekłe katary górnego odcinka dróg oddechowych, niektóre katary żołądka i kiszek.

Kąpiele solankowe, kwasowogłowe, borowinowe, inhalatorium, hydroterapia, elektroterapia i cały szereg innych zabiegów.

WSPANIAŁY BASEN SOLANKOWY, rozległe plaże.

Mieszkania i pensjonaty zapewnione. Fachowa pomoc lekarska na miejscu. Dojazd z Łodzi koleją 4 godziny, autobusem 3 godziny.

Informacji udziela Państwowy Zakład Zdrojowy i Komisja Zdrojowa w Ciechocinku. (PAP)

Przetarg

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: 1) 500 czapek - rogatywek z własnego materiału dla członków Straży Pożarnej m. Łodzi. 2) 180 czapek maciejówek z własnego materiału dla woźnych instytucji miejskich. 3) 25 czapek typu angielskiego z własnego materiału na miarę dla poborców miejskich. Wzory czapek oraz bliższych szczegółów wraz z opisem wykonania i dostawy, udziela Wydział Gospodarczy ul. Legionów Nr. 10, pokój 14 w godzinach od 9-ej do 13-ej. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem:

- 1) „Oferta na wykonanie czapek dla Straży Pożarnej”. 2) „Oferta na wykonanie czapek dla woźnych”. 3) „Oferta na wykonanie czapek dla poborców”. (dotycząc do poszczególnych ofert próbkę materiału) w biurze Wydziału Gospodarczego ul. Legionów Nr 10, pokój 14, do dnia 6-go maja 1946 roku do godziny 9-ej. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10ej rano. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Łódź, dnia 26 kwietnia 1946 roku. Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Section containing various small advertisements: Lekarze (Dr A. RATAJURAKOWSKA, Dr ZOFIA SKONIECZKO, Dr ADAM KONDRACKI, Dr med. MARKIEWICZ, Dr REICHER, Dr med. MARIAN STAWIŃSKI, Dr med. E. MIKULICZ, Dr med. B. TOLCZYŃSKI, Dr J. VOGEL, Dr LENCZEWSKI), Zagubione dokumenty (KOMOSA WALENTY, UNIEWAŻNIAM skradzione dowody, UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową, UNIEWAŻNIAM skradzioną palcówkę, UNIEWAŻNIAM skradzione dowody), Poszukujemy (POSZUKUJĘ do trzydziestoletniej dziewczynki, KWALIFIKOWANEJ sily do niemowlęcia), Różne (ZARZĄD Społeczno-Obywatelskiej Ligii Kobiet, KUPNO I SPRZEDAŻ (CENTRALA DOSTAW DRZEWNINY)).

Nędza w cieniu marmurowych pałaców

Mury zapisane hasłami politycznymi - Nędza ulicy - Bezdomne dzieci i alianccy oficerowie

Rzym, w kwietniu
Rzym przetrwał wojnę prawie nie naruszony. Raz jeden był bombardowany w r. 1944 w południe: celem był dworzec towarowy, bomby padły jednak również na Campo Verano, wielki cmentarz miejski i zniszczyły część nawy bazyliki św. Wawrzyńca za murami. Ofiary były liczne. Właśnie dlatego, że miasto było zawsze oszczędzane, mieszkańcy nie chowali się w schronach. Podczas nalotu zginęło kilka tysięcy ludzi. Dziś jeszcze świece płoną na ulicach przed wotami ocalonych: „Tutaj pod deszczem bomb błagałam Madonnę i ocaliła nas, mnie i moich czworo dzieci”.

MIASTO NIETKNIĘTE

Rzym nie wygląda na „znużony” wojną, jak Paryż, którego fasad nie tynkowano przez pięć lat, gdzie makiety są brudne, a drzewi pełne zad. Wieczne miasto uciepiał naprawdę dopiero od chwili, gdy król i Badooglio wypędzili Mussoliniego i nastąpiło zawieszenie broni oraz szukanie obrony u aliantów, wtedy bowiem Niemcy rzucili się na Rzym jako zdecydowani wrogowie. Zaczął się rabunek i gwałty.

W pierwszych dniach wiosny pod idealnie czystym niebem słońce złożyło ruiny starożytnego Rzymu, widać niezliczonych kościołów, żółtawe i różowe pałace o marmurowych kolumnach, wokół których ogrody na tarasach rysują się ciemną zielenią pinii i cyprysów.

Jeżeli pominąć stare uliczki w okolicy Tybru, wąskie i przeludnione, gdzie bielizna suszy się na sznurach zawieszonych między oknami, Rzym zachowuje wszystkie zewnętrzne oznaki zamożności.

POWOJENNE NIEDBALSTWO

Po odzyskaniu wolności, mieszkańcy, skutkiem zbyt silnej reakcji, stali się apatyczni i niebada. Na chodnikach pełno papierów, skórek od pomarańczy, cuchnących odpadków po kąpieli.

Powszechnie nadużywa się bieli ołowianej lub kredy do manifestowania na murach przekonań politycznych. Jeszcze za rządów Mussoliniego, to trwonienie farb raziło ludzi opanowanych. Dziś literami równie wielkimi stroniactwa głoszą swe slogany na barierach mostów, filarach tarasów, na podmurówkach kościołów, fasadach hoteli i szczytach rzymskich pałaców: „Chcemy rządów ludu przez lud”, „Śmierć kapita-

listom”, „Niech żyje demokracja chrześcijańska”, „Niech żyje Gasperi”, „Togliatti i Nenni niech obejmą władzę”. Wielkie litery ze szranką wskazują przechodniom, gdzie odbywa się jakieś zebranie młodzieży.

ULICA

Mało widać zbytku w tłumie; znacznie mniej niż w Paryżu. Płaszczki futrzane są rzadkością, jeszcze rzadsze kunsztowne uczesania i utlenione włosy.

Samochody są stosunkowo liczne, co prawda kierowane przede wszystkim przez wojskowych amerykańskich i angielskich. Aby przebrnąć przez uliczki starego Rzymu, wąskie i bez chodników, klaksony aut robią piekielny hałas. Niemniej hałas ten jest jeszcze znosny w porównaniu z hałasem ciężarówek, przewożących ludzi do centrum stolicy, gdyż autobusy całkowicie znikły. Ciężarówki o 3-ch kołach, poruszane silnikami motocyklowymi, przeraźliwie terkoczą.

Taksówki są niedostępne: najkrótszy kurs kosztuje 200 do 300 lirów. Jest wprawdzie kilka starych drynd z czasów „Risorgimentów”, lecz są równie drogie jak taksówki, a nie trzeba chyba podkreślać, że poruszają się wolnie.

LINIA „OKLNA”

Pozostają tramwaje. Wyobraźcie sobie dwa wozy, połączone budą. Wchodzi się od tyłu, placąc za przejazd w przejeździe. Oplata jest jedna-

kowa bez względu na kurs: 4 liry. Wychodzi się od przodu. Ponieważ jednak tłok nie pozwala na szybkie wyjście, a wewnątrz nie widać, cała sztuka jadącego polega na posuwaniu się przejściem w środku ani za przodem ani za tyłem, tak właśnie, by znaleźć się na przednim pomoście w chwili, gdy tramwaj przystaje na miejscu, do którego się dąży. Wówczas nie pozostaje nic innego, jak pozwolić się wypchnąć przez idących z tyłu.

GLÓD I NĘDZA

Na ulicy widać biedę. Zbyt wielu ludzi ubranych jest w łachmany, szczytki mundurów wszelkich armii. Zbyt wiele kobiet dźwiga chore dzieci. „Zbyt, wielu starców prosi o wsparcie. Zbyt wiele dzieci jest opuszczonych.

Są ludzie, którzy nie żebrają, ale umierają z głodu. Jakiś człowiek pada koło wejścia do kościoła. Jakiś przechodzień przychodzi mu z po-

mocą, wzywa się doktora, który stwierdza wycieńczenie: nieszczęśliwy jest zdemobilizowanym oficerem.

HANDLARZE ULICZNI — DZIECI I STARUSZKI

Nie mniej przygnębiająca od tej nędzy jest demoralizacja młodzieży. Wielka ilość dzieci jest kompletnie opuszczonych. Jeszcze więcej wymyka się ze szkoły i spod opieki rodziców. Niektóre ubrane w piękno ochronne, w furazerkach, grają w karty przez cały dzień, przykucnięte koło studni. Większość to chłopcy i dziewczęta od 10 do 16 lat. Stoją na rogach ulic, na przystankach tramwajowych, na wszystkich placach przy małych składanych stolikach z jedną lub dwiema paczkami papierosów. Wykrzykują nazwy towaru: „Angielskie, krajowe, amerykańskie”.

Niektóre dzieci wołają bez uśmiechu: „Monopolowe”. Monopol nie

istnieje. Są to papierosy ojca, lub kupione u sąsiada. Sprzedaje się je po 6-8 lirów sztuka. Klient targuje się. „Andrus” często pertraktuje z konkurentem o odstąpienie zagranicznego papierosa, jakiego sam nie posiada.

Jak nie litować się nad starymi przekupkami kasztanów, drzącymi cały dzień koło jakiegoś mostu lub bramy. Handlarze kasztanów w Paryżu są wobec nich magnatami przez myślny — mają duże solidne pieczyki. Biedne Rzymianki, siedzące na składanych krzesłach lub na kamieniu, rozpalają parę drewniaków w puszcze od konserw i palcami poruszają tuzin kasztanów. Jakież może być ich dochód?

Rozpacziwa, bezgraniczna nędza panoszy się na czarodziejskim tle tego, co było świetnością Rzymu.

Oto do czego doprowadził faszyzm i jego „wodzowie”.

(Cza)

Ze sportu

Dziś derby piłkarskie Łodzi

Nie należy nadużywać pewnych określeń, gdyż powszednią i tracącą swą siłę atrakcyjną. Do określeń takich należy angielskie słowo

„derby”, które już nawet w Pikulowie błyszczy z afisza, gdy zmierzyć się ma KS Zatraska z TS Grad. Jeśli mimo to użyliśmy określenia tego w tytule, to z racji tej, że tym razem spotkanie Kolejarzy ze Zjednoczonymi ma rzeczywisty charakter wielkiego, decydującego do pewnego stopnia pojedynku.

W tej chwili na czele tabeli króluje Zjednoczone. Od Kolejarzy, uplasowanych na miejscu drugim i ŁKS-u na trzecim dzieli ich jednak minimalny dystans. Wystarczy, by dziś się potknęli, a już zmuszeni będą ustąpić miejsca swemu rywalowi, który mieć będzie znowu na karku ŁKS. Mistrzostwa Łodzi układają się w tej chwili rzeczywicie bardzo interesująco, to też dzisiejsze spotkanie o godz. 17.30 na stadionie ŁKS zgrupadzi na pewno rekordową ilość widzów, naturalnie z perspektywy spotkań lokalnych.

Jakie są szanse? Nie łatwo udzielić na to odpowiedzi. Do niedawna jeszcze uważaliśmy, że Kolejarzy stać na to, by uporać się z każdym przeciwnikiem. Obecnie mamy jednak pewne zastrzeżenia. KKS nie dotrzymuje tego, cze-

go się po nim spodziewano. Zatracił — tak nam się przynajmniej wydaje — bojowość i napad nie jest tak niebezpieczny jak dawniej. Tym samym upodobnił się strukturą swą bardzo do Zjednoczonych, to też nie zdziwilibyśmy się wcale, gdyby wynik był o minimalnej różnicy bramek, względnie nawet nierozstrzygnięty.

Do publiczności mamy jednak prośbę. Zachowujcie się przyzwoicie tak, jak przystało na prawdziwych sportowców. Pamiętajcie, że wygrana czy klęska w sporcie nie jest rzeczą aż tak epokową, by należało brać ją tragicznie i w rozpaczliwej wściekłości dopuszczać się czynów, których w normalnych warunkach nikt z was by się wstydził.

Spodziewamy się, że apel do rozumu wystarczy, jeśli jednak okazało się, że istnieją typy, które gotowe są przemienić boisko sportowe na teren burd karczemnych, to nie wątpimy, że spotkają się z reakcją ze strony władz i to tak energiczną, że odejdzie im ochota do tego rodzaju prób.

Łódź walczy na trzech frontach

W dniu PZPN (3 maja) Łódź walczyć będzie na trzech frontach. Reprezentacja nr 1 pozostanie w Łodzi, gdzie stawi czoło Śląskowi, reprezentacja nr 2 jedzie do Warszawy, reprezentacja nr 3 do Radomia.

Skład pierwszej najważniejszej w pojęciu Łodzi, reprezentacji oparty jest o szkielet ŁKS, a ton w drugiej reprezentacji nadają zawodnicy ZZK, a trzecia jest mieszana.

Szwajcaria eksportuje zegarki

ZURICH (SAP). Została zawarta umowa między Szwajcarią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie dostawy do USA znacznych ilości zegarków. Dostawa zegarków w 1946 r. dorównać ma eksportowi Szwajcarii w 1925 r., który był okresem najcięższego wywozu.

Kapitan ŁZOPN ostateczną decyzję powzięł po meczu treningowym, który odbędzie się 1-go maja na boisku ŁKS o godz. 17.30.

Nie ulega wątpliwości, że będzie to jedno z ciekawszych spotkań. Na murawie zmierzą się bowiem ŁKS i ZZK wzmocnione o innych graczy. Pojedynek czołowych zawodników pozwoli nam zorientować się w możliwościach naszego piłkarstwa i jego szansach w dniu 3-go maja.

Sytuacja nasza w Warszawie będzie o tyle ciężka, że stolica wystawia przeciw Łodzi swój najsilniejszy garnitur, oparty o Legię, która obecnie dominuje. Poza tym warszawianie jadą do Bydgoszczy i Olsztyna.

Zamiarów Śląska nie znamy. Przypuszczamy jednak, że nie zlekceważy sobie Łodzi, której wartość poszła ostatnio nieco w górę.

Połowa poborów na PPOK

Apel pracowników Polskiego Radia w Łodzi

Dnia 25 b. m. odbyło się walne zebranie członków oddziału łódzkiego Związku Zawodowego Pracowników Polskiego Radia, na którym omówiona została sprawa subskrypcji Pożyczki Odbudowy Kraju oraz sprawa odbudowy gmachu radiowego w Warszawie.

Zebrań uchwalili subskrypcję pożyczki w wysokości 50 proc. poborów miesięcznych.

Pracownicy P. R. w Łodzi, doceniając konieczność zbiorowego wysiłku przy odbudowie stolicy postanowili przyczynić się do wzniesienia centralnego gmachu P. R. w Warszawie.

W związku z tym walne zebranie wzywa:

Pracowników Polskiego Radia

do opodatkowania się na Fundusz Odbudowy Stolicy w wysokości 5 proc. otrzymywanych honorariów.

Radioabonentów do wpłacania na F. O. S. dodatkowo przy opłacie miesięcznej 2 zł, przy czym Dyrekcja Polskiego Radia ze swej strony dopłaca taką samą sumę.

Wszystkich zgłaszających poszu kiwania w skrzynce radiowej do wpłacania 10 proc. kosztów ogłoszenia na F. O. S.

Wszystkich dostawców Polskiego Radia do wpłacania 2 proc. sum zainkasowanych za rachunki.

Jednocześnie Polskie Radio przeznacza na F. O. S. 25 proc. wpływów za koncerty i 50 proc. wpływów za reklamy firm.

Robotnicy Łodzi kończą budowę gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej

(G) W związku z proklamowanym na 1-3 Maja Świętem Oświaty, łódzkie władze szkolne i oświatowe oraz bibliotekarskie w porozumieniu z Komitetem Obywatelskim Obchodu uroczystości organizują w naszym mieście wielką zbiórkę ofiar na zakup książek.

Przeprowadzone będą specjalne konferencje z kierownikami wszystkich szkół, celem rozplanowania całej pracy organizacyjnej. W szkołach odbędą się zebrań z uczniami i rodzicami, poświęcone propagandzie książki.

Począwszy od 1 maja młodzież szkolna obchodzić będzie wszystkie domy łódzkie z odpowiednimi listami. Miasto podzielone zostało na 150 okręgów. Uczniowie klas niższych zbierać będą książki, zaś starsza młodzież szkolna zbierać będzie ofiary pieniężne. Poza tym sprzedawane będą nalepki 20, 50 i 100 złotych, które winny znaleźć się w każdym oknie, w każ-

dej wystawie. W dniu 3 Maja odbędzie się kwesta uliczna.

Jeśli chodzi o zbiórkę książek, to tutaj wysunięte zostało hasło, aby mieszkańcy opróżnili szafy z książek nieużytecznych, przeczytanych, tak, aby zajęły one właściwe miejsce, t. j. półki biblioteczne i w ten sposób stały się dostępne dla wszystkich. Zaznaczyć należy, że zbierane będą wszystkie książki, nawet mało wartościowe pod względem literackim, naukowym, czy fachowym. Książki polonistyczne, jeśli nie posiadają wartości dla czytelnika, pójdą na makulaturę do papierni. Hitlerowskie książki propagandowe spotka ten sam los. Należy jednak ostrzec przed samowolnym niszczeniem literatury niemieckiej, gdyż często wśród książek znaleźć się mogą „białe kruki”, przedstawiające dużą wartość muzułną.

Jako naczelną hasło łódzkiego „Święta Oświaty” wysunięto zakończenie budowy gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej przy

ul. Gdańskiej. Idea budowania takiego gmachu wyszła od Zw. Przemysłu Włókienniczego w r. 1935 i na cele budowy przeznaczono w swoim czasie 1 milion zł. Inicjatorzy zakończenia tej budowy wychodzą z założenia, że spadkobiercami gmachu bibliotecznego są Rady Zakładowe, które przejęły fabryki. One też winny w pierwszym rzędzie przyczynić się do zebrania potrzebnych na całkowite wykończenie gmachu MBP kwoty 30 milionów zł. Rady Zakładowe i osoby, pragnące dać swój wkład w dzieło zakończenia gmachu MBP przy ul. Gdańskiej winny złożyć ofiary na Konto władz oświatowych w KKO-powiatu przy ul. Moniuszki 4, Numer konta — 25.

Poza akcją zbiórkową z okazji Święta Oświaty urządzone będą imprezy w bibliotekach, o których pisaliśmy na innym miejscu. Wystawy książek zorganizowane będą także we wszystkich księgarniach.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68; Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Spółem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12-13. Sekretarz Redakcji od 11-12-ej. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione. Redaktor: Artur Karaczewski. Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz białymy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpalta poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej